NER 3.

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Piątek dnia 6 Stycznia v. s. 1833 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

NOWINY DWORU.

W niedzielę, d. 25 t. m., z okoliczności Świąt *Bożego Narodzenia*, odprawiła się w kaplicy pałacu Zimowego, w obecności NN. PP CESARZA i CESARZOWEY ICHMOŚĆ, II. CC. WW. CESARZEWICZA WIELKIEGO XIĄŻĘCIA NASTĘPCY i WIELKIEY XIĘŻNY HELENY, msza uroczysta, po którey Nayprzewielebnieyszy *Serafim*, Metropolita St.-Petersburski i Nowgorodzki, w assystencyi Członków Nayświętszego Synodu, śpiewał uroczyste *Te Deum*, na podziękowanie za oczyszczenie ziemi Rossyyskiey od woysk nieprzyjacielskich tegoż dnia w 1812 roku. Członkowie Rady Państwa, Dwór, Senatorowie, Jenerałowie Gwardyi i Armii, tudzież wielka liczba osób znakomitszych, znaydowali się na nabożeństwie.

Rota grenadyerów pałacowych, i oddział woysk Gwardyi, złożonych, z oficerów, podoficerów i żołnierzy, ozdobionych medalem za wyprawę 1812go i medalem za wzięcie *Paryża* 1814 roku, uszykowani byli w salach pałacu, pod rozkazami Wodza Naczelnego Korpusu Gwardyi, J. C. W. WIELKIEGO XIĄŻĘCIA MICHAŁA. Po mszy ś. NAYJAŚNIEYSI PAŃSTWO raczyli udarować obecnością Swoją paradę, która odnawiała pamięć tak sławnych wypadków, i odbydź przegląd tych woysk, rozkazując im przeciągać w salach. (*J.d.S.P.*)

Sankt-Petersbug dnia 28 grudnia.

Przez rozkaz dzienny JEGO CESARSKIEY Mości z dnia 23 t. m., Półkownik Finlandzkiego półku gwardyi *Schwanitsch 1szy*, otrzymał pozwolenie, z przyczyny słabości zdrowia, przeyśdź do służby cywilney, w randze Rzeczywistego Radcy Stanu.

— Przez rozkaz dzienny dnia 26 t. m. CESARZ JEGOMOŚĆ, Jenerał-Adjutantowi *Demidowu 1mu*, Głównemu Dyrektorowi Korpusu Paziów, Korpusów kadeckich i Regimentu ślacheckiego, raczył dać urlop do powrótu do zdrowia.

— Przez naywyższy dyplomat, pod dniem 15 t. m., CESARZ JEGOMOŚĆ raczył mianować Kawalerem Orderu *S. Stanisława 1szey klassy*, Rzeczywistego Radcę Stanu, Barona *Korffa*, Dyrektora Kancellaryi Komitetu Ministrów. (*J.d.S.P.*)

— Przez naywyższy rozkaz dzienny, dnia 21 t. m. Dowódzca 2giey brygady 2giey dywizyi flotty, Kontr-Admirał *Papajegorow*, przeniesiony na dowództwo 2giey brygady 4tey dywizyi flotty. Uwolniony ze służby z przyczyny choroby Dowódzca 2giey brygady 4tey dywizyi flotty Kontr Admirał *Swinkin* z mundurem i pensyą dożywotnią, podług osobnego naznaczenia. (*R.I.*)

— Przez rozkaz dzienny CESARSKI 22 b. m. Dowódzca 1ey bryg. pierwszey dywizyi pieszey Jen.-major Baron *Prietwitz*, mianowany Dowódzcą 3ey bryg. teyże dywizyi.

— *Rozkazy* CESARSKIE *oznaymione przez P. Wicekanclerza*, 7 b. m. Radca Tayny *Rodofinikin*, mianowany Senatorem; ma obok tego być Członkiem Rady Ministerstwa Spraw Zagranicznych; — tenże ma zarządzać Departamentem Spraw Azyatyckich, do czasu przybycia nowomianowanego w nim Wice-Dyrektora R. St. *Ustinowa*.

— P. *Ministra Woyny*: 16 *b. m.* Na przedstawienie Wojennego Gubernatora Wileńskiego, N. PAN raczył rozkazać, zostającego przy nim urzędnika byłey cywilney ś. p. CESARZEWICZA Kancelaryi, 8 klassy *Kozłowskiego*, podnieść do stopnia 7 klassy — Nowomianowanemu Senatorem, byłemu Członkowi Rady Ministra Woyny, Radcy Taynemu *Daniłow*, pozwala się nosić mundur Ministerstwa Woyny. (*T.P.*)

— Dworu JEGO CESARSKIEY Mości Kamerjunker, Anatoli Nikołajewicz *Demidow*, przy objęciu praw pełnoletności, pragnąc uczcić pamięć zmarłego oyca swojego i naśladując godnych wzorów ruskich dobroczyńców: *Szeremietjewych*, *Golicynów*, *Rumiancowych*, *Demidowych* i wielu innych, ofiarował 500,000 rubli, na utworzenie w tuteyszey stolicy dobroczynnego zakładu, którego cel w tym się ma zawierać, ażeby niemającym sposobu, podać możność przez pożyteczną pracę, codziennie zarobić sobie na przyzwoite wyżywienie, i pomoc w swych niedostatkach, nie uciekając się do żebraniny, często niepewney, a zawsze wzbudzającey naganę.

CESARZ JEGOMOŚĆ, zgodnie z postanowieniem Komitetu PP. Ministrów, zamiar P. *Demidowa*, raczył pochwalić, a NAYJAŚNIEYSZEY CESARZOWEY JEYMOŚCI podobało się oświadczyć Nayłaskawsze zgodzenie się na przyjęcie tego, zupełnie nowego w swym rodzaju, zakładu, pod Swą Naywyższą Opiekę. W niedługim czasie ma nastąpić otwarcie jego w kupionym i nowo oporządzonym na rachunek ofiarowaney summy domu, byłym Bankiera *Ralla*, nad Moyką, naprzeciw nowey Hollandyi.

Pośpieszając udzielić przyjaciołom ludzkości tę przyjemną nowinę, zachowujemy sobie w późnieyszym czasie dać dokładne wyobrażenie ułożonych dla *Demidowskiego Domu opatrzenia pracujących*, prawideł, otwierających obszerne pole ubogania się ich w czynach prawdziwey dobroczynności, mając za główny przedmiot przyłożenia się do zwrócenia bliźnich naszych, podwóynie uciśnionych, ubóztwem i próżnowaniem, z błędney drogi darmojedztwa i hańby, na dobrą drogę pracy i cnoty. (*G. S. P.*)

PRUSSY.

Berlin d. 3 stycznia.

Jenerał piechoty Baron Müffling, dowodzący siódmym korpusem armii, przybył dnia 28 grudnia wieczór do Akwisgranu, a jenerał-porucznik i gubernator Xięstwa Neuschatelskiego, dowódca 15tey dywizyi, oraz pierwszy tymczasowy dowódca Kolonii, tegoż dnia z Neuschatelu do Kolonii. (*G.C.*)

— *Dnia 4* —

Sekretarz Poselstwa Francuzkiego P. *Ternaux* wyjechał ztąd jako kuryer do *Paryża*.

Cesarsko-Rossyyski Feldjeger *Wilde* przejeżdżał tędy z *Paryża* do *Petersburga*.

— *Dnia 6* —

Przyjechał tu Cesarsko-Rossyyski Feldjeger *Czausow* jako kuryer z *Londynu*.

Kurs papierów: Listy Zastawne Polskie 87½— Obligacye Udziałowe 58. (*G.W.*)

AUSTRYA.

Wiedeń d. 29 grudnia.

Niebezpieczny stan słabości J. K. M. Młódszego Króla Węgierskiego i Następcy tronu, zmienił się wczoray po północy; znaczna nastąpiła ulga, która, nie tylko cały dzień trwała, lecz nawet do wieczora o wiele się polepszyła. (*G.C.*)

Tryest d. 18 grudnia.

Dziś o godzinie 4tey po południu weszła do miasta pierwsza kolumna woyska Bawarskiego, udającego się do Grecyi, w towarzystwie kilku tysięcy tuteyszych mieszkańców, którzy wraz z tuteyszym sztabem na przeciwko niemu wyszli. Deputacya giełdowa na ostatniey stacyi tego woy-

ska, dała wielkie dla niego śniadanie, a kupcy Greccy rozdali pomiędzy żołnierzy 4,000 złotych. Postawa woyska jest bardzo piękna, pojutrze mają wsiąść na okręty.

Z *Florencyi* donoszą pod dniem 14 grudnia, iż tam Poselstwo Cesarsko-Austryackie ogłosiło, że Cesarz Jmć Austryacki zezwolić raczył, dla dobra handlu miasta *Wenecyi*, na urządzenie oddzielnego, od wolnego portu niezawisłego, targu dla towarów krajowych, który ma się rozpocząć z dniem 1 stycznia 1833 r. na wyspie *St. Georgio*. (*G.W.*)

Rzeczy Niderlandzkie.

Haga dnia 27 grudnia.

O przedsięwziętém wylądowaniu naszego woyska, w zeszłą niedzielę koło Doel, donosi gazeta z Bredy jeszcze następujące szczegóły: „Wyprawa ta złożona była z batalionu lądowego pod rozkazami majora Boele; z oddziału woyska marynarki pod dowództwem porucznika Jacob; i oddziału osady Liefkenshoek, razem blisko z 1000 ludzi.— W niedzielę rano o wpół do siódmey, wyruszyła ta wyprawa z Bath, płynąc wraz z flotyllą w górę Skaldy. Ponieważ właśnie zamek obronny St Marie, licznemi działami ciężkiemi był uzbrojony, więc postanowiono przypuścić attak do zamku Doel. Woyska do tego celu podwieziono w czółnach do grobli. Francuzi byli za tąż ukryci, a przez takową byli nawet zasłonieni od strzałów statków kanonierskich. Pomimo tego dosięgli nasi grobli, lecz zaledwie się ustawili, gdy zaraz jeden oficer zabitym, a jeden major ranionym został w ramię. Z tey przyczyny musiał dowództwo inny objąć, przez co powstał poniekąd nieład. Francuzi, cofając się wprzódy samowolnie, rozwinęli w tey chwili siłę, blisko z 5000 ludzi złożoną, nadszedł także ich półk jazdy w pomoc; widocznie zatém byli już o tey wyprawie uwiadomieni, i zupełnie przygotowani. Gdy w takich okolicznościach, wykonanie zamiaru stało się niepodobném; postanowiono odwrót, który wykonano w należytym porządku. Wieczorem stanęły znowu woyska na swoich stanowiskach w Bath. Liczba naszych ranionych wynosi 69 ludzi, lecz także strata Francuzów ma bydź dosyć znaczną." — Następujące są imiona oficerów, którzy przy tém wylądowaniu polegli: „Porucznik starszy i adjutant Menso, z 13 półku piechoty; podporucznik Paravicini di Capelli, z pierwszego batalionu artyllery polney; major Boele z 5go półku pieszego, który właśnie w chwili, gdy swych żołnierzy nieustraszenie prowadził naprzeciw nieprzyjaciela, śmiertelnie raniony został. Oprócz tych raniono: Porucznika Beleaerts, Blokland z 9 półku piechoty; porucznika marynarki Speelmann; porucznika woysk morskich Jacob, i chorążych: Uhlenbiek i Vigh.

— Dnia 29 —

Podług wiadomości z główney kwatery naszey armii, doniesienie o kapitulacyi cytadelli zrobiło głębokie wrażenie na naszém woysku, i oburzyło przeciw nieprzyjaciołom.

Liczba woyska ciągle się u nas powiększa: zostający bowiem na urlopie otrzymali rozkaz powrócenia do swych korpusów.

— Dnia 30 —

Donoszą od *Skaldy* pod d. 28 b. m.: „Podług wiadomości od jednego sztabowego francuzkiego oficera, mającego tu stosunki familiyne, armia Francuzka pod *Antwerpią* utraciła w zabitych 51 sztabowych oficerów, i 714 podoficerów i żołnierzy; w ranionych 131 oficerów i 894 żołnierzy, a 4,081 chorych i kontuzyą dotkniętych. We *Flessyndze* dokładają wszelkich usilności w przewożeniu amunicyi, broni i żywności do *Lillo* i *Liefkenshoek*."

Staats-Courrant zawiera imiona walecznych, którzy w wyprawie przeciw *Doel* w dniu 23 b. m. zabici lub ranieni zostali: liczba pierwszych 8, a drugich 48.

Podług wiadomości z *Bredy* z d. 29 b. m. donoszą z *Nymwegen*, że Belgiyczykowie ciągle pracują około umocnienia *Venloo*.

W *Flessyndze* słyszano onegday znowu w kierunku *Antwerpii* kanonadę, i sądzono, że pod *Lillo* i *Liefkenshoek* przyszło do kroków nieprzyjacielskich. (*G.W.*)

Antwerpia d. 28 grudnia.

Rząd municypalny postanowił na wczorayszém posiedzeniu jednę ulicę tuteyszego miasta, nazwać ulicą *Gérarda*.

Marszałek *Gérard* przybył dziś z swoim sztabem jeneralnym do naszego miasta.

Król Hollenderski stanowczo zaprzeczył oddania zamków Lillo i Liefkenshoek; oświadczył także, iż takowe tylko przemocą mogą bydź odebrane, podobnie, jak cytadella antwerpska.

Dowiedzieliśmy się od oficerów załogi, iż zaraz pierwszego dnia po rozpoczęciu attaku, 130 ludzi załogi hollenderskiey zabito i raniono, a od owey chwili liczba ich pomnożyła się do 500. (*G.C.*)

Bruxella dnia 23 grudnia.

Wczoray przystąpiła izba do głosowania nad budżetem dochodów. Poprzednio wniósł P. *Dumortier*, aby minister spraw zagranicznych przedstawił teraźnieyszy stan polityczny i drogę, jakiey się trzymać zamyśla, dla przekonania izby, iż zarząd na zaufanie zasługuje. Minister sprawiedliwości mniemał, że przez przyjęcie budżetu dochodów, nie daje się jeszcze żadnego dowodu zaufania ministrom, gdyż takowym, przed przyjęciem budżetu wydatków rozporządzać nie mogą. Żądanych wiadomości udzieli rzeczywiście P. *Goblet* izbie, nim taż przystąpi do głosowania nad budżetem wydatków. Budżet dochodów został przyjęty większością 53 głosów przeciw 29. Poczém minister woyny przedstawił następujący projekt do prawa: 1) Armia na stopie wojenney na rok 1833 ma wynosić 110,000 ludzi, nie rachując gwardyi ruchomey. 2) Kontyngens wybrać się mający w roku 1833 wynosić będzie naywyżey 12,000 ludzi do rozporządzenia rządowego. 3) Prawo późniey oznaczy wielkość armii na stopie pokoju. (*G.W.*)

Niemcy.

Frankfort nad Menem 30 grudnia.

Gazeta Urzędu Pocztowego zawiera w dzisieyszym numerze następujący wyciąg z protokółu 46 posiedzenia Zgromadzenia Związku Niemieckiego z d. 6 grudnia 1832 r.

Postawienie Królewsko-Pruskiego korpusu, dla zasłonienia granic na prawym brzegu *Mozy*.

Prussy. Jak wiadomo Szanownemu Związkowi, Anglia i Francya postanowiły rozpocząć środki zmuszające przeciw Hollandyi, dla przywiedzenia do skutku 24 artykułów, Londyńskim traktatem z dnia 15 listopada 1831 r. objętych, a późnieyszemi układami zmodyfikowanych.

Lubo te zmuszające środki, podług konwencyi między temi dwoma Mocarstwami zawartey, ograniczać się mają na zajęciu cytadelli Antwerpskiey; jednak takie przedsięwzięcie, na przypadek oporu ze strony Hollandyi, mogłoby spowodować woynę między wspomnionemi Mocarstwami, a Hollandyą, która przez nieprzewidziany bieg wypadków, mogłaby szkodliwie wpłynąć na powszechny stan pokoju Europy.

Austrya, Prussy i Rossya nieomieszkały uczynić swych przedstawień względem uniknienia takowych środków zmuszających przeciw niezawisłemu Państwu, jakiem jest Hollandya, odmawiając swego w nich udziału i zezwolenia na takowe. Gdy jednak Wielka Brytania i Francya, w ich właściwych stanowiskach i stosunkach z Belgią, sądzą mieć powody obstawania w przedsięwziętym zamiarze; pełnomocnik przeto otrzymał polecenie z odwołaniem się do powierzonego już przed niejakim czasem szanownym pełnomocnikom Związku udzielenia, wnieść do protokółu zgromadzenia Związkowego zawiadomienie, iż ze strony Króla, jego nayłaskawszego Pana, wydany został rozkaz siódmemu korpusowi, stojącemu w Westfalii, udania się za *Ren* i zajęcia stanowiska między *Akwisgranem* i *Geldern*, dla zasłonienia granic na prawym brzegu *Mozy*; podczas, gdy nad

Renem stojący ósmy korpus, przeznaczony został do wspierania powyższego woyska.

O celu tego środka ostróżności, za pomocą którego ma bydź przeszkodzoném, iżby którekolwiek woysko Mocarstw z powodu cytadelli Antwerpskiey zawikłać się mogących z sobą w walkę, czy to Francuzi, Belgianie czy Hollendrzy, nie przekroczyli *Mozy* i nie naruszyli jey prawego brzegu, ze strony Króla Pruskiego zawiadomioną została, tak W. Brytania, jak i Francya.

W skutek naywyższego polecenia, podaje pełnomocnik rzeczony akt do wiadomości Wysokiego Zgromadzenia Związkowego.

Prezydium względem poprzedniego udzielenia Królewsko-Pruskiego Dworu żąda oświadczenia się pełnomocników Zgromadzenia Związkowego.

Austrya. Cesarsko-Królewski Dwór jest tego zdania, aby Niemiecki Związek z zadowoleniem przyjął to udzielenie i Królowi Jmci Pruskiemu wynurzył jednomyślne podziękowanie, za troskliwość jego i użycie zaradczych środków, tak w swym własnym, jak i całego Związku interessie przeciw zagrażającym okolicznościom, oraz z całém zaufaniem poufać mu nadal obronę Związku na swych zagrożonych północno-zachodnich granicach, aby w miarę wypadków Zgromadzenie Związkowe wcześnie mogło wydać stosowne postanowienia.

Bawarya przystępuje do gruntownego wniosku, wyrzeczonego przez Cesarsko-Austryackie prezydyalne pełnomocnictwo.

Królewstwo Saskie. Pełnomocnik upoważniony jest do oświadczenia, iż postawienie korpusu obserwacyynego ze strony Króla Pruskiego na prawym brzegu *Mozy*, jest konieczną następnością coraz większego zawikłania Belgiysko-Hollenderskiego interessu, a za wzgląd przy tém zdarzeniu na zabezpieczenie krajów Związkowych, do wyznania wdzięczności Królowi Jmci Pruskiemu. Pełnomocnik łączy się przeto ze zdaniem Cesarsko-Austryackiego Poselstwa.

Hannower: Jak Austrya.

Wirtemberg. Poselstwo Królewskie łączy się z głosem Cesarsko-Austryackiego zdania.

Pełnomocnicy wszystkich innych krajów Związkowych przystąpili równie do wniosku Cesarsko-Austryackiego Poselstwa.

Karlsruhe 20 grudnia.

Gazeta Manheimska pisze: „Wkrótce bardzo interessowne zdarzenie będzie miało mieysce. Rząd wydał rozporządzenie, aby Starozakonni wybrali z pomiędzy siebie Deputowanych, dla utworzenia z nich Synodu. W skutek uchwały drugiey Izby, Rząd ma żądać użycia zaradczych środków, któreby sam Synod uznał za skuteczne, — „dla usunięcia przeszkód zachodzących w dalszey cywilizacyi ludu *Izraela* i w zrównaniu go z Chrześcijanami.”— Są to słowa rzeczoney uchwały.

— Związek Niemiecki, jak się zdaje, będzie musiał mieć czynny udział w teraźnieyszych zawikłaniach politycznych, i jako polityczna całość, a tém samém jako wielkie Mocarstwo Europeyskie, wdać się w Hollendersko-Belgiyski (Francuzki) spór. Nie ulega wątpliwości, że terrytoryum Związku Niemieckiego przez Francuzów naruszone zostało, i dowiadujemy się, iż na doniesienie o tém Gubernatora Luxemburskiego, Zgromadzenie Związkowe postanowiło w tym względzie, równie jak o ujęcie *Pescatora*, energiczne przedsięwziąć kroki, aby przekonać o całey godności tego Związku. (*G. W.*)

Bawarya.

Monachium dnia 20 grudnia.

W ostatnich dniach kilka jeszcze osób, należących do orszaku Króla *Ottona*, wyjechało ztąd do Grecyi, reszta zaś przeznaczonego tam korpusu ma póyśdź dopiero w styczniu. — Gubernator *Tryestu* odebrał rozkaz od swego Monarchy, aby przechodzące do Grecyi woysko Bawarskie, we wszelkie zaopatrywał wygody. Każdy żołnierz pobiera dziennie między innemi $1\frac{1}{2}$ butelki wina i $1\frac{1}{2}$ funta mięsa. Wyznaczono dla nich dwoje naypięknieyszych koszar, a okręty zaopatrują we wszelką żywność. (*G. W.*)

Włochy.

Ankona d. 14 grudnia.

Listy z *Bononii* donoszą o przejeździe tamtędy Króla Greckiego *Ottona*. Jedzie on przez *Florencyą* i *Rzym* do *Neapolu*. Z *Morei* dowiadujemy się, że woysko francuzkie w kilku mieyscach rozkwaterowane, teraz do *Napoli di Romania* zebrało się. Zdaje się, iż to woysko, zaraz po przybyciu Bawarczyków, opuści te kraje i tu, jak głoszą, przybędzie.

Piszą z *Rzymu*, iż Dwór Papiezki ma zamiar zaciągnąć pożyczkę drugich 3 milionów. Tymczasem mają nałożyć opłatę od 10 do 8 od sta, a naymniey 5 na dochody dóbr duchownych, i na pensye, które mają bydź zmnieyszone. Papież naznaczył w swém Państwie jubileusz, który ma trwać do 1 stycznia roku następnego. Spodziewane jest przybycie całey rodziny Jenerała *Cubiéres* z *Paryża*, przygotowano już pokoje w pałacu *Beauharnais*. (*G. W.*)

Francya.

Pary. dnia 20 grudnia.

Z *Bordeaux* donoszą pod dniem 19 b. m.: „Wczoray przybył tu z Hiszpanii kuryer gabinetowy z nominacyą dla Jenerała *Cruz* na Ministra woyny, z czego się pokazuje, iż Królowa Rejentka pragnie otoczyć się osobami, które się odznaczyły w armii Hiszpańskiey.

— Dnia 25 —

W dzień processu *Wiktora Hugo*, względem zakazanego dramatu jego pióra, ledwo nie przyszło do zamieszania. Bezprzykładny był nacisk, wielu ludzi zostało skaleczonych i ledwo nieuduszonych. To nędzne drama przez *Hugo* napisane, nie zasługiwało na żadną krytykę; pomimo usiłowań jego przyjaciół, po pierwszém przedstawieniu źle przyjęte, gdyby nie zakaz, byłoby zapomnieniem pokryte zostało.

Zapewniają, iż wyszło postanowienie gabinetowe w *Madrycie*, aby powracający wychodcy Hiszpańscy do oyczyzny, wolni byli od wszelkiey kwarantanny.

Dziennik *Courrier Français* następujące robi uwagi nad oblężeniem cytadelli: „Czy skutki tego oblężenia, wynagrodzą ofiary, które nas kosztują? Król Hollenderski będzieli skłonnym do ustąpienia w swych żądaniach? Bynaymniey. Jego opór jeszcze się bardziey powiększy. Czy *Skalda* będzie wolna? Rzućmy oczyma na mappę. Czy powszechne rozbrojenie przyśpieszoném przez to zostanie, i czy układy znowu się rozpoczną? Do wszystkich trudności, które od dwóch lat przeszkadzają w przywiedzeniu do końca układów, przybędzie jeszcze, wzniecona przez teraźnieysze kroki nieprzyjacielskie drażliwość. Czy będziemy mogli opuścić Belgią; a jeżeli nie, czy wystawiemy się na niebezpieczeństwo woyny.“ Przynaymniey oblężenie to, które własnym kosztem podeymujemy, godnieysze nada nam stanowisko w polityce Europeyskiey? Dotąd nie widać jeszcze żadnego w tém podobieństwa. Ostatni *Courrier* Londyński głosi korzyści naszego przymierza z Anglią, uważając je, jako pewny rodzay opieki, którą to państwo nad nami wywiera, to broniąc nas przeciw koalicyi, to znowu zbraniając nam wszelkich planów powiększenia. Są to wprawdzie tylko twierdzenia dziennika; ale czyż przez to jest stan rzeczy pomyślnieyszy? Utworzyliśmy korpus obserwacyyny nad *Mozą*; nagle rozchodzi się wieść, iż takowy ma bydź rozpuszczony, a rząd, ani jey zbija, ani potwierdza. Wiemy tylko, iż officerowie, którzy się mieli udać do tego korpusu, otrzymali przeciwne rozkazy. Prawda, że wzięcie cytadelli podniesie sławę armii; lecz kray żadnych ztąd nie odniesie korzyści.“

Gazette de France zapowiada stowarzyszenie w celu polityczney emancypacyi i reformy parlamentowey, która szczególniey ma się tyczyć monopolu wyborów, w których upatruje pewny

rodzay arystokracyi, rozrządzającey życiem i majątkiem obywateli.

Rozumowany artykuł Dziennika *National*, za który tenże dziennik przez policyą zabrany został, ma tytuł: *Dokąd się też Monarchia 9 sierpnia zabłąka?*

— *Dnia 27* —

Monitor donosi, że Konsul Francuzki w *Lisbonie*, zrobił przedstawienie do Jenerała *Santarem*, względem rozbitego przed *Figueira*, Francuzkiego okrętu *Hermes*, którego tameczny Gubernator, pomimo wywieszoney bandery, oznaymującey nieszczęście, wpuścić do portu nie dozwolił. Rząd Portugalski postanowił rozpoznać ten postępek.

Pani *Laroche-Jacquelin* ma się ukrywać od kilku dni w *Paryżu*. Policya szuka jey z wielką pilnością, sądząc, iż przez nią ważne zrobi odkrycia.

Jak tylko Królowa odebrała wiadomość o poddaniu się cytadelli, kazała wezwać pałacowego officera i oddała mu listę wielkiey liczby dam w *Paryżu*, których mężowie znaydują się przy oblężeniu, aby je natychmiast zawiadomił o tym pomyślnym wypadku.

— *Dnia 28* —

Dziennik *Constitutionnel* zawiera artykuł o stanowisku teraźnieyszego Ministeryum, jak następuje: „Ministeryum jest w pewney obawie z powodu petycyi Karolistów, która ma bydź podaną w sobotę do Izby Deputowanych na korzyść Xiężney *Berry*. O przyjęciu tey petycyi bynaymniey nie wątpiemy, i zdaje się, iż, przypominając postanowienie z dnia 8 listopada, przeznaczające rozstrzygnienie losu Xiężney *Berry* Izbie Deputowanych, stanie się przyczyną wielu rozpraw, które mogą narazić na uszkodzenie nawy ministeryalney pomiędzy wielu niebezpiecznemi skałami lawirującey. Przypomni ona przyrzeczenie w *Monitorze* z dnia 11 listopada wynurzone: „Los Xiężney *Berry* musi bydź przedmiotem politycznego środka. Xiężna jest nieprzyjacielem, któremu przeszkodzić należy w szkodzeniu, rzecz ta oddana będzie Izbom i przedstawione stosowne środki do osiągnienia tego celu.“ — Oczekujemy zawsze na spełnienie tak wyraźney obietnicy, która zdaje się bydź zapomnianą przez Ministrów. Przypomnienie jey sobie przez Ministrów, może też będziemy winni tey petycyi.“

Słychać o wyjeździe Pana *Rumigny*, który ma się udać w poselstwie do *Don Pedra*.

Cała brygada Francuzka, zostająca w Morei, zebrała się w *Napoli di Romania*. Jak tylko woysko Bawarskie wylądnje, ma popłynąć do *Algieru*. (*G.W.*)

— *Dnia 30* —

Wiadomość o zaprzeczeniu przez Króla Hollandyi, oddania zamków Lillo i Lielkenshoek, sprawiła wczoray rano wielkie poruszenie w dyplomacyi. Niezwłócznie zgromadziła się rada Posłów kilku Mocarstw, którzy mieli oświadczyć, że ich rządy nie chcą się wprawdzie mieszać w sprawy Belgiysko-Holenderskie, lecz, jeżeliby postępowanie innych Mocarstw Europeyskich, miało zagrażać równowadze południowey Europy, przedsięwezmą środki, jakie tymże okoliczności wskażą.

Monitor Reński donosi: Przybyły do Algieru Xiąże Afrykański, nazywa się, Sidi Achmet, Król Changnitu. Orszak jego składa się z 17 osób i jedney tylko żony, którą pod dozorem kilku niewolników zostawił na pokładzie okrętu. Odwiedził on Xięcia Rovigo w towarzystwie kilku swoich tłumaczów. — Wzrostu jest małego, mający lat przeszło 60, jednak bardzo żywy, giesta jego, pełne wyrażenia, postępowanie jego jest uprzeyme; zdaje się bydź znakomitym uczonym, otoczony zawsze mnóstwem ksiąg, uważany od swoich za bardzo skromnego; krótko mówiąc, jestto człowiek tego rodzaju, jakich w Afryce nazywają świętymi. Królestwo jego leży w niezmiernym kraju Genuche, który Caillé w swych podróżach opisał; graniczy z Cesarstwem Marokkańskiém i rzeką Senegal, od którey jeszcze jego stolica, 40 dni podróży oddalona, szerokość tego państwa wynosić ma 240 mil, czyli 80 dni podróży, wyrównywające Królestwu Francyi. Główne miasta tegoż są: Ualat, Tegged, Rachid, Gastreol, Barg, Atthar, Aniefletne i Remeh, oprócz niezliczonych małych miast i wiosek. Ludność tego kraju ma wynosić tylko 8 milionów, którey nieliczą nigdy: gdyż są tego zdania, że tylko Bogu wolno liczyć swoje stworzenia. To Królestwo obfituje we wszelkie produkta; pieniędzy, osobliwie złotych i srebrnych nie znają, te kruszce służą im tylko do ozdób; a mieszkańcy handlują tylko na zamian. Ci ludzie są koloru brunatnego, używają do jazdy wielbłądów, osłów i bardzo małey, lecz nader rączey i szybkiey rasy, koni, które na polowaniu dościgają uchodzących strusiów. (*G.C.*)

Tulon d. 15 grudnia.

Prawie wszystkie znaydujące się tu okręty, odebrały rozkaz przygotowania się do przewożenia woyska. Mają, jak słychać, udać się do Morei, aby ztamtąd przewieźć woysko Francuzkie do *Algieru*, jak tylko woysko Bawarskie przybędzie do Grecyi.

Lugdun d. 12 grudnia.

Dziennik tuteyszy *Glaneuse* pisze: „Wczoray przejeżdżał tędy Jenerał *Bourmont*, w towarzystwie żandarmów; zapewniają, iż został ujęty w *Beauvoisin*, i znaleziono przy nim w kufrze chorągwie i proklamacye w znaczney liczbie.“

(*G.W.*)

Hiszpania.

Madryt d. 11 grudnia.

Słychać znowu o nowey amnestyi, od którey tylko mało osób wymienionych wyjętemi będzie. Ta nowa łaska miała nastąpić za wstawieniem się Królowey Francuzkiey. Mówią, iż rząd tuteyszy, w okolniku wydanym do rozmaitych władz krajowych, zabronił wychodcom Portugalskim przechodzić przez Hiszpanią.

Dziennik *Mesager* zawiera poźnieysze wiadomości z Hiszpanii pod dniem 15 grudnia: „Jeneralny Kapitan *Castanos* mianowany jest Prezesem Rady Kastyliyskiey; *Fernandez del Pino* tymczasowym Ministrem sprawiedliwości na mieysce P. *Cafranga*, który otrzyma ważnieysze przeznaczenie; Jenerał *Cruz*, były Minister, który oddawna zamieszkuje w *Bordeaux*, mianowany jest Sekretarzem Stanu w wydziale wojennym, na mieysce Jenerała *Monet*, który jest przeznaczony na Jeneralnego Kapitana *Nowey Kastylii*. P. *Uloa*, Minister Marynarki, objął wydział wojenny, do przybycia Jenerała *Cruz*. P. *Castello*, pierwszy lekarz Królewski, otrzymał wielką wstęgę orderu S. *Elżbiety*, a trzech niższych lekarzy zostali Komandorami tegoż orderu. (*G.W.*)

Zjednoczone Stany La Plata.

Pismo z *Buenos-Ayres* daty 25 września donosi „Konferencye naszego rządu z sprawującym interessa Stanów Zjednoczonych Północnych, niepomyślny wzięły kierunek, z powodu wysp Sokołowych (*Falkland*). Pan *Baylie* żądał paszportu i odpłynął na korwecie *Warren* wraz z korwetą *Lexington*. Rząd nasz chce zatrzymać posiadanie tych wysp, gdyby nawet przyszło narazić się na woynę. (*G.W.*)

Reszta wiadomości zagranicznych w dodatku drugim

	Czas Obserwacyi.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	Wiatr.	Stan powietrza.
Obserwacye meteorologiczne.	d. 4 o 2 wieczor.	27 cal. 8,9 lin.	— 2½ stopni.	Pół.-Zach.	Pochmurno.
	d. 5 o godz. 8 rano.	27 — 11 7 —	— 5 — —	Półn.-zach.	Pochmurno.
	d. 6 — — —	28 — 0,5 —	— 2¾ — —	Zachodni.	Snieg.

DODATEK

Wilno dnia 6 Stycznia v. s. 1833 roku.

O ROMANSACH PAUL DE KOCKA.

Krótka odpowiedź
Recenzentowi w N. 45 Tygodnika Petersburskiego z roku 1832.

Literatura polska współczesna żyje, ale bardzo słabém życiem. Przeczyć temu trudno;— i w takim składzie rzeczy zdawało się, iż zamiar księgarza wileńskiego Glücksberga, wydać tłumaczenie wyboru romansów jednego z naylepszych żyjących francuzkich Romansistów, jeśli mu pochlebnego nie zjedna zdania u przyjaciół polskiego czytelnictwa, przynaymniey ostrych wymówek i uszczypliwey nagany na wydawcę i tłumaczów nie ściągnie. Inaczey się wszakże stało:

Recenzent w Tygodniku Petersburskim, któremu to przedsięwzięcie literackie do smaku nie przypada, wyliczywszy imiona kilku nowych pisarzy francuzkich, którychby życzył widzieć tłumaczonymi, oddawszy niejaką sprawiedliwość pracom JP. F. S. Dmochowskiego, i historyczney, jak powiada, w księgarstwie naszém firmie Glücksberga, powstaje na obudwu za przedsięwzięte wydanie romansów Paul de Kocka, „pisarza teraźnieyszego, pisarza rze-„mieślnika, nie tylko niemającego geniuszu, ale „którego i talent nie zawsze jest pewny i t. d. i t. d.“

Wydawcy tłumaczenia romansów Kocka powodowali się w swoim wyborze wziętością, jaką ten pisarz wszędzie zyskał i jakieyby bez pewnych, a można powiedzieć i wielkich zalet, nigdy nie dostąpił. O ile go czytają w oryginale, dowodem tego liczne wydania w Paryżu i przedrukowanie w Bruxelli, gdzie naycelnieysze tylko dzieła nowey literatury francuzkiey, już osądzone i ocenione, wydawanemi bywają.

Nie będziemy się wdawać w rozbiór arbitralnego zdania Recenzenta Petersburskiego o talencie Paul de Kocka. Polemika literacka rzadko kiedy na co się przyda: — Ale nie możemy nie umieścić tu sądu o tym pisarzu, jaki nam się zdarzyło czytać w jednym z naylepszych krytycznych dzienników Anglii, tego kraju, którego dzienniki krytyczne są, bez żadnego sporu, wzorem dla reszty cywilizowanego świata.

„Romanse Paul de Kocka są naylepszym „i naywięcey zaymującym wzorem licznego bar„dzo rodzaju tworów poetycznych. Zawsze są „też same, a zawsze inne; tło ich jednostay„ne, ale rozmaitość charakterów nieskończona „prawie, a przytém wszystkie, które przedsta„wia obrazy, niezmiernie dowcipne są i delika„tne. Przy każdym nowym jego romansie, wiemy „już, ile i jakiego rodzaju doświadczymy przy„jemności: zda się, że autor do nas mówi: po„każę ci obraz życia prawdziwy i miły; wey„rzyy w moją książeczkę, a wprowadzę ciebie, „niewidzialnego postrzegacza, do małego grona „osób, które, chociaż utwory mojey wyobraźni, „nie są jednak bynaymniey istotami zmyślone„mi!.... Mało jest dzieł, przy którychby czy„telnik tak zupełnie zapomniał i siebie i autora, „jak przy romansach Paul de Kocka.“

A dalej: „przytaczać wyjątki z tego pisa„rza, jest rzeczą prawie niepodobną. Każdy „rys obrazów jego, tak się łączy z tém, co go „poprzedza, tak się do harmonii całego dzieła „przykłada, że oddzielać jaką cząstkę, byłoby „to postępować, jak ów handlarz, co mając do „zbycia kamienicę, pokazywał cegiełkę, z niey „dla próby. Naybardziey podziwienia godną w „naszym pisarzu jest niewypowiedziana wier„ność charakterów. Każde słowo, każdy opi„sany postępek, tak jey odpowiada, jak to w „rzeczywistym tylko świecie widzieć nawy„kliśmy.“

(*Foreign Quarterly Rewiew*, t. j. Kwartałowy przegląd literatury zagraniczney.)

Niechay ten sąd poważnego w literackim świecie krytycznego dziennika, usprawiedliwi wydawców polskiego Kocka w oczach Recenzenta Petersburskiego, a czytającey Publiczności służy za rękoymią tych zalet, które znaydzie w romansach będących przedmiotem nineyszego artykułu.“ (26)

Prenumerata.

BAŁAMUT, pismo czasowe, w języku polskim, wydawane, w Petersburgu, od lat trzech, wychodzić będzie i w roku następnym 1833, raz na tydzień, w Soboty, na półarkuszu wielkiego formatu. Druk i papier będą takie, jak dotąd.

Przedmiotem Bałamuta, jak i dotąd, będą wady i śmieszności, naukowe i towarzyskie, rysy obyczajów, zdrożności i słabości tak szczególniey naszego, jako i innych krajów i w ogólności wszystko, co do zabawy, łącząc jakikolwiek pożytek, uprzyjemniać będzie mogło wolne od ważnieyszych zatrudnień chwile czytelników.

Gdy nauki i sztuki piękne, są naycelnieyszą społecznego bytu ozdobą, stąd też ich niedostatki i śmieszności, pierwsze i w Bałamucie zaymą mieysce. Nie chcąc atoli, w dawnieyszym pisma tego duchu, przywłaszczać sobie arbitralnie ostatecznego sądu nad mnieyszych zalet naukowemi płodami, skazując je na ogień wieczny w tak niegdyś nazwaney *Monstografii piśmienney*, rozciągamy dziś tém samém jurysdykcyą naszę do większey dzieł liczby: gdy rzadkie z nich zupełnie jest od wad wolném. Stąd, umieszczane w Bałamucie wiadomości o nowowychodzących xiążkach, wszelkie ich rozbiory, krytyki i antykrytyki; nie chcielibyśmy odtąd uważać za ostateczne ich potępianie, owszem raczey za czyściec tylko i rafineryą smaku autorów. Natchnieni prawdziwie chrześcijańską ku naszym w pisarskim rzemiośle bliźnim, sądzimy, iż wszelkie w kraju naszym usiłowania ku dźwignieniu tak zaniedbaney w nim litteratury, większey potrzebują zachęty, niż naymnieyszego hamulca. Zresztą, przy dzisieyszey ziomków o wszystkiém niedbałości, gdy każdy skwapliwiey ima się poduszki i cybucha, niż jakieykolwiek pożyteczney pracy, a tém bardziey pióra, wzdrygając się na jego widok, jakby jadowitey gadziny, oddział ten ubóższymi zapewne od innych będzie, jeśli go sami ziomkowie nasi nie podniosą. Dziwna,

iż podziśdzień jeszcze stosować się do nas mogą czynione niegdyś pradziadom naszym zarzuty przez Reja, który w przedmowie do *Wizerunku człowieka poczciwego*, „ku themu co ma czyść” jeszcze w 1560 powiadał: „Ile słychamy od tych, co daley niż w Polsce bywają, thedy postronni narodowie język (a podobno y dowcip polski) na małey pieczy mają; jako też z łaski Bożey nie bardzo się jest czym chlubić, gdyż niedbalszych ludzi niemasz jak Polacy, a coby się w swym języku mniey kochali.”

Lecz, przy panującym nieurodzaju na polu nauk, obyczaje życia domowego i towarzyskiego dostarczać zapewne nie przestaną pismu naszemu nayobfitszych plonów, ile że żniwa tego rodzaju, ani descz nie wyłoży, ani grad nie wybije, ani tegoroczny kometa, który groził słnczeniem ich na miazgę, prędko już nie wróci, i ogonem nie wymiecie. Z tego względu tuszymy, iż Bałamut i nadal obfitym będzie tego rzędu wad i śmieszności spichrzem, do którego, z pilnością pracowitey mrówki, zsypywać będziem wszelkie ziarna, zbierane bądź na mieyskim bruku, bądź z pól i łanów naszych wsi i przysiołków, tak, ażeby wszyscy wszystko w zasiekach jego znaleźć mogli, jak w tuteyszym Angielskim Magazynie, od brylantow do podeszew, od pereł wschodnich do łapci, kaloszy i szuwaxu. Dla tegoćto w oddziale tym będą miały mieysce, tak rysy obyczajów rozmaitych stolic, mieyskiego i światowego życia osób wszelkiego stanu i wieku, humorystyczne powieści i anekdoty, jako też obrazy życia wieyskiego i gospodarskiego, z nayrozliczenieyszych uważanego względów, i wszelkiego rodzaju pisemka wesołe i satyryczne, tak prozą, jak i wierszem, tak oryginalne, jak i tłumaczone lub naśladowane ze wzorowych w tym rodzaju zagranicznych autorów i humorystycznych artykułów naypowszechniey czytanych pism czasowych. Powstając atoli przeciw zdrożnościom i wadom świata, dalecy jesteśmy od przywłaszczania sobie suchey powagi mentorów i kaznodziejów, i zaledwie śmiemy obiecywać pomoc chwalebnym ich usiłowaniom kreśleniem szkiców i karykatur rozmaitych wad ludzkich, w sposobie mogącym rozśmieszać tych nawet, którzy się do nich czują, i pilnie unikając wszelkich osobistości, bezpośrednio obrażających czyjąkolwiek miłość własną. Albowiem wyznajemy szczerze, iż i sami nie jesteśmy od skaz wolni, i znamy dobrze starodawne przysłowie: nie jeden dóyrzy źdźbło w cudzém oku niewidząc we własném belki.

Nakoniec mody, ubiory i opinije modne, jako stanowiące jednę z nayżywnieyszych i podległych nayczęstszym przeobrażeniom gałęzi zwyczajów towarzyskich, i w Bałamucie nie zostaną zaniedbane. I, gdy dziś tyle dzienników, wyłącznie im poświęconych, roznosi wnet na wszystkie wiatry, w tysiącznych rycinach i opisach, wszystko, cokolwiek jaki postrzelony francuz, albo piękna jego połowica na pustą włoży głowę lub na obnażonych schabach zawiesi, — i my też ze swojey strony nie omieszkamy czytelnikom i czytelniczkom naszym równie ważnych wiadomości i postrzeżeń udzielać, ku tém większemu zbudowaniu ich serca i kieszeni.

Zresztą Bałamut przyszłoroczny, nie tracąc z uwagi czynionych dawniey ogólnemu duchowi pisma tego zarzutów, szczególniey zaś o zbytnie czasem rubaszeństwo, pilnie starać się przyrzeka o większą nadal skromność, szczerze żałuje za grzechy i obiecuje poprawę we wszystkiém, co od niego zależeć będzie.

Wszystkie podobnego rodzaju pisma, wydawane zawsze były sposobem składkowym, gdyż sam Bałamut, przy naylepszych chęciach chociażby nawet opatrzony setnémi i sterczącémi na żerdziach jak u ślimaka oczami, nie byłby jednak w stanie przewiercieć niemi wszystkie dachy swoich spółziomków, dla zdawania im dokładney z ich czynności sprawy. Dla tego z wdzięcznością przyjmowane będą wszelkie artykuły, jakiemiby miłośnicy krajowey literatury zasilać go raczyli, pisane we właściwym duchu. Za znacznieysze, które zostaną drukiem ogłoszonemi, Bałamut, na żądanie autora, bezpłatnie posyłany mu będzie.

O wszystkich bez wyjątku nowowychodzących dziełach, których exemplarz bądź przez autora, bądź przez postronne osoby, zostanie Redakcyi Bałamuta przysłanym, umieszczona w nim będzie wiadomość.

Prenumerować pismo to można we wszystkich pocztowych w kraju urzędach, zapisując odezwy do Redakcyi, lub do Gazetney Expedycyi Petersburskiego Pocztamtu. W Petersburgu w xięgarni Smirdina. W Warszawie w Biórze Informacyyném. — Cena prenumeraty na rok cały w stolicy z noszeniem do mieszkań, w innych zaś miastach i na prowincyi z pocztą, rubli ass. 20.

W odezwach prenumeratorowie proszeni są o wyraźne i dokładne wypisywanie nazwisk miast lub naybliższych pocztowych expedycyi dokąd Bałamut ma być posyłany; tudzież imienia, imienia oyca, i nazwiska osoby, dla którey prenumerują, dla unikuienia wszelkiey mogącey stąd wyniknąć zwłoki.

Adres. *Въ Редакцiю Польскаго Журнала Баламутъ. Въ С. Петербургъ, въ Книжномъ Магазинѣ Смирдина.*

Exemplarzy Bałamuta z lat zeszłych dostać można takimże sposobem, przysyłając za cały zbiór od 1 maja 1830 do końca 1831 po rubli ass. 40; za zupełne zaś exemplarze z roku 1832 po rub. ass. 17, kop. 50.

Ogłoszenie Prenumeraty na Noworocznik.

2. *Kiedy po znacznieyszych miastach, tak w kraju, jak za granicą rozliczne Noworoczniki (Almanach) uprzyjemniają chwile Czytelnikom, Wilno dotąd jedno tylko podobnego rodzaju miało pismo. Niżey podpisany przeto, zajęty chęcią zalecenia się Czytelnikom postanowił ułożyć książeczkę w 12ce 10 arkuszy mniey więcey druku obeymującą, p. t.* Noworocznik dla Płci piękney. *Dążność pisma z Prospektu, już na nie ogłoszonego wiadoma. Materyały zebrane i zbiór do druku gotowy. Lecz, że wydanie znacznego potrzebuje nakładu, ninieyszém uwiadomić pragnę, iż im się prędzey zbierze dostateczna ilość na opędzenie potrzeb drukarskich; tym prędzey Noworocznik na widok wyydzie publiczny. O wydanie, ile možności, ozdobne, o druk nowy i o piękny papier starania dołożę. Wyydzie Noworocznik*

u JP. Glucksberga, gdzie i biletów na prenumeratę dostać można. Cena exemplarza dla Prenumerujących rubel sr. 1.

Jeśliby kto życzył do zebranych już materyałów przyłożyć w tym zbiorze pisma swoje, raczy adresować wprost do niżey podpisanego, w Typografii T. Glucksberga.

Z wdzięcznością przyjęte będą odezwy, pragnących łaskawie być uczęstnikami sprawienia tego upominku dla pięknych Czytelniczek naszych. Pisałem w Wilnie 1832 grudnia 19 dnia. Józef Krzeczkowski. (20)

Nowe dzieła.

KOSCIOŁ SWIĘTO-MICHALSKI W WILNIE.

OBRAZ HISTORYCZNY Z PIERWSZEY POŁOWY XVII WIEKU.

PRZEZ

JÓZEFA KRASZEWSKIEGO.

2 Dwa Tomy in 12mo. Wilnie 1833 roku nakładem Teofila Glcüksberga. Cena rubel sr. 1 kop. 50.

Dzieje miasta Wilna, równie znakomitego starożytnością, jak zmienną koleją losów, bogate w rozmaitych epokach przedstawiają osnowy do romansów historycznych. JP. Józef Kraszewski, obrawszy jedną z nich, w nowo wydaney powieści *Kościoł Święto-Michalski*, wystawia zatargi Kalwinów z Katolikami w wieku XVII, a rzecz sama z siebie zaymująca, lekko i szczęśliwie opowiedziana, fizyonomija ówczesna Wilna i rozlicznych klass jego mieszkańców, wiernie uchowana, są rękoymią przyjemności z nauką połączoney, jaką czytelnicy w tey powieści znaydą. (21)

OGŁOSZENIA.

2 Od Wileńskiey Skarbowey Izby niniejszém ogłasza się: 1ód: iż w tey Izbie będą się odbywały publiczne 13 dnia targ, a 17 dnia miesiąca lutego następnjącego 1833 roku przetarg, na oddanie w arendę dwóch fabryk, jedney dla tkania, a drugiey dla bielenia płócien, w Trockim powiecie, w skonfikowanym majątku Xięcia Ogińskiego Strawiennikach, znaydujących się. Jaki zaś należy do fabryki tkania majątek, robotnicy i machiny, przyłącza się o tém osobna wiadomość. 2re: iż fabrykę do bielenia płócien, i na którey wyrabiane za przeszłego właściciela Xięcia Ogińskiego płótna w niczém w doskonałości swojey nieustępowały Angielskim, postanowiono niezwłócznie przywieść do działania. A zatém, jeśli kto zechce wziąć w arendę obie rzeczone fabryki, powinien przybydź do tey Izby na wyżey pomienione terminy, a życzący oddawać swoje płótna dla wybielenia, mogą przywozić one do rzeczonego majątku Strawiennik, od czasu tego ogłoszenia, gdzie będą przyjęte przez Rządzcę Jelenkowskiego, podług cen, które pierwiey exystowały, miarkując podług dobroci płótna, to jest: od 3 do 6 rubli srebrem za sztukę od 60ciu łokci. 28 Grudnia 1832 roku.

Naczelnik Stołu Korzun.

Na fabryce Strawienniekiey za byłego właściciela używało się:

Warstatow tkackich dla tkania lnianych wyrobów	28
Warstatów tkackich dla tkania bawełnianych wyrobów	18
W ogóle . .	46
Niezupełnie narządzonych warstatow tkackich, które były przygotowywane dla jedwabnych wyrobow	13
Dla lnianych i bawełnianych . .	54
W ogóle . .	67

Materyałow zostało na tey fabryce na 360 arszynów płótna:

Zabudowania Fabryczne.

Płócienny i perkalowy zakład czyli fabryczny dóm murowany dwupiątrowy długości 38 arszynow, szerokości 15, trwale zbudowany.

Za byłego właściciela Ogińskiego znaydowało się w działaniu 46 warstatów tkackich, na których nici i przędza podczas byłego powstania popsute.

Ci, którzy opisywali te fabryki Urzędnicy tey Izby, podawali dla przywiedzenia do działania tych 46 tkackich warstatow, na jednoczasowe reparacye i poprawki następujące:

Na berda zagraniczne 23	230 r.
— — — domowe 23	28 r. 75 kop.
Na 40 czółenków z okuciem	28 r.
Na 61 sztuk nożyc . .	15 r. 25 kop.
Na 25 par szczotek . .	18 r. 75 kop.
Na reparacyą rozbitych szyb	17 r.
Na kupienie koni . . .	30 r.
	367 r. 75 k. sr.

Inne przynależności dla przyprowadzenia do działanie 46 tkaczowskich warstatow, znaydują się wszystkie w całości.

Urzędnicy podawali, mieć na fabryce 65 ludzi, podług potrzeby, mężczyzn i kobiet razem. W tey liczbie znayduje się rzeczywiście byłych w tey fabryce za przeszłego właściciela obojey płci 35, których można umówić, oddzielnie od arendy zakładu.

We wszystkich tych fabrykach, we wszystkich artykułach ich działania, wyrobu i bielenia płótna, tak wyrabianego na jedney z nich, jak i oddawanego przez szczególne osoby dla bielenia za wiadomą opłatą na drugą, rozchodu wyliczono przez urzędników tey Izby, podług cen, jakie exystowały za byłego właściciela 7,965 rubli 49 kop. srebrem. Wyręczony zaś kapitał z wyrobionego płótna, i za bielenie przez szczególnych ludzi oddawanego płótna 11,886 rubli srebrem, a zatém 3,920 rubli 51 kop. srebrem czystego zysku.

Urzędnicy, którzy opisywali i oglądali te fabryki, podług zapewnienia samych fabrykantów, dają zdanie, że ponieważ te fabryki z powodu buntu, pozbawione zostały wielu dobrych robotników, tedy podług uczynionego teraz obrachunku, w pierwszym roku jey działania, przy wyliczeniu intraty, wzięta pod uwagę i nieznajomość fabrycznego dzieła, nowo przyjętych robotników. — Ale, kiedy ludzie będą umiejętni, tedy tak wyrob płótna, jak i dobroć bielenia jego ulepszy się, a równie, wyrabiać się i bielić na nich, za postępném wydoskonaleniem roboczych ludzi, będzie

(3)

zapewne więcey; a następnie i intrata znacznie się podwyższy.

Przy targach będą okazane w kondycyach szczegółowie wyrachowana intrata i rozchod w tych dwóch fabrykach.

Sowietnik Pestel.

Naczelnik Stołu Korzun. (1)

---

2 *Od Wołyńskiey Skarbowey Izby ogłasza się, iż na dostawę zapasów i materyałow dla zaopatrzenia wojennego szpitalu ustanowionego w Wołyńskiey gubernii w gubernialnym mieście Żytomierzu, przeznaczają się targi w rzeczoney Izbie, targ 3 i przetarg 7 dnia marca następujące-1833 roku. Dostawa ta ma bydź zostawiona z pierwszeństwem rozmaitym osobom, podług następujących oddziałów, tak, iżby przedmioty każdego szczególnego oddziału, przyjęte były przez jednę szczególną osobę, a mianowicie:*

1*szy Oddział*: za pud: bułek pszennych, miodu patoki, mąki owsianey, soli, krup: owsianych, ięczmiennych; za funt: krup: perłowych, smoleńskich, pszennych, za pud: słodu ięczmiennego, grochu, siemienia konopnego, ięczmienia czyszczonego, patoki cukrowey.

2*gi Oddział*: za pud: mięsa wołowego, masła krowiego, sadła wieprzowego; za funt: łoiu wołowego, baraniego, masła krowiego, oleju konopnego makowego, orzechowego, oliwy; pęcherzy wołowych za sztukę; za funt: cielęciny, baraniny, stynki suszoney za pud, kur bitych za sztukę.

3*ci Oddział*: za wiadro: kapusty kwaszoney półbiałey, ćwikły kwaszoney; za pud: cebuli zieloney, cebuli rzepkowatey, chrzanu korzeni, zieleniny świeżey; pieprzu czarnego za funt, marchwi korzeni za pud, gorczycy czyli gorczycznego siemienia za funt; czosnku za pud, chmielu za funt, mięty niemieckiey za pud; za funt iagod świeżych: berberysu, winogron niedóyrzałych, wiszeń, brusznic, jeżyn, porzeczek czarnych, żurowin za czetwiert, soku cytrynowego za sztof, iagod iadłowcowych za pud, za funt: herbaty zwyczayney maykonu, szałwii.

4*ty Oddział*: za wiadro piwa, drożdży za garniec, za wiadro wódki, octu winnego, octu zbożowego, wina reńskiego, portweynu, zbiteniu za szklankę, wina winogradowego za butelkę.

5*ty Oddział*: mléka krowiego za wiadro, iay kurzych za secinę.

6*ty Oddział*: cukru melissu za funt, za pud: mydła kulistego, świec łojowych; za funt: krochmalu białego, laku N. 1go, N. 2go, N. 3go, nici: białych, surowych; smoły czarney, smoły żywicy za pud, dziegciu za pud, tytuniu w liściach za funt; żółci wołowey za funt; za rezę papieru do pisania: białego, Nru 1go, 2go, szarego, tektury, bibuły, galasu za funt; atramentu galasowego za butelkę, piór do pisania gęsich za sto; owsa za czetwiert; za pud: siana, kredy, wapna palonego, słomy żytniey, otręb pszennych; szpilek mosiężnych za secinę; taśmy płócienney za arszyn; trun za sztukę; psiey skórki białey za sztukę, wienikow brzozowych za secinę, mioteł brzozowych za sztukę; za funt wosku żółtego, smołki do kadzenia, siarki, starzyzny płócienney za pud, igieł za sto; pijawek żywych za sztukę; węgli brzozowych za czetwiert; flanelli za arszyn; koperwasu za funt.

7*my Oddział*: za sążeń drew iednopolannych brzozowych z olchowemi i trzypolannych sosnowych z jodłowemi.

8*my Oddział*: pobielanie miedzianych naczyń za pud.

9*ty Oddział*: Za mycie brudney szpitalney bielizny: za parę pończoch nicianych, wełnianych, za sztukę: fartuchów, szlafroków kanifasowych, nawleczek poduszkowych, nawleczek grubych, firanek do łóżek, bandażów, ręczników, kosynek, serwet, szlafroków bajowych, obrusów, gatek, chałatów kanifasowych, nawleczek materacowych, szlafroków zastołowych, szlafroków bajowych, szlafmic, koszul, prześcieradeł, podszewek do kołder, chałatów sukiennych, chałatów bajowych, kołder sukiennych, szlafroków kanifasowych, koszul w stan człowieka, kompressów i chustek do nosa.

Zresztą przy niedostatku dostateczney liczby życzących, kilka oddziałów albo i cała dostawa szpitalu, może bydź zostawiona jedney osobie na czas roczny lub dwuletni. — Życzący podjąć się takowey dostawy ze zniżeniem średnich w Gubernii za miesiąc wrzesień 1832 roku sprawkowych cen, mogą przybydź na wyżey wyrażony termin do Wołyńskiey Skarbowey Izby z dowodami praw swoich na weyście w podrady i dostatecznemi pewnemi ewikcyami.

Assesor Szeminin.

Sekretarz Sadowski.

Kancelarzysta Bohdałowski. (2)

---

3) Od Bessarabskiego Obwodowego Rządu ninieyszém ogłasza się, iż w Bessarabskim Obwodzie wzięty teraźnieyszego 1832 roku za niepokazanie na piśmie świadectwa człowiek *Wasil Semionow syn Habrow*, który się powiadał rodakiem Podolskiey Gubernii Lityńskiego Powiatu, miasteczka Międzyboża z oyca Semiona, a matki Maryi Habrowych; przymiotów następnych: wzrostu 2 arszyny 5 wierszkow, włosow na głowie ciemno-rusych, oczu szarych, nosa małego, spłaszczonego, twarzy czystey, składu ciała mocnego, wąsy i broda tylko co wysiadają, wieku lat 22.

Sowietnik Tarańczuk.

Sekretarz Dźumiński. (1591)

DODATEK DRUGI

Wilno dnia 6 Stycznia v. s. 1833 roku.

ANGLIA.

Londyn d. 21 grudnia.

Dziennik *Courrier* donosi, iż minister *Althorp* miał oświadczyć, że na następnych posiedzeniach parlamentowych bil zbożowy z trudnością będzie mógł stać się przedmiotem obrad, z powodu, iż wiele daleko ważnieyszych jest interessów, które muszą bydź naprzód załatwione.

Gazeta *Morning-Herald* udziela między innemi następujące wiadomości z *Lisbony* pod d. 12 b. m. Minister *Bastos* wezwał dyrektora banku, aby w jak naykrótszym czasie przesłał płatnikowi armii 8000 funtów szterlingów, dla wypłacenia oficerom zaległego żołdu. Przed tygodniem znaczny nabór rekrutów miał mieysce; prócz tego mają jeszcze zebrać 8000, podług innych 20,000 rekrutów. *Don Miguel* oczekiwany jest w *Lisbonie* z *Bragi*. Za obligacye rządowe płacą jeszcze zawsze 26 za sto z małą zmianą.

Dziennik *Sun* pisze: „Publiczność dowie się z radością, że ministrowie przedsięwziętych oszczędności nie uważają za skończone. Jeszcze przed rozwiązaniem parlamentu, kanclerz, podskarbi i P. *Rice* zajęci byli przeglądaniem rachunków i list każdego departamentu, w celu przedsięwzięcia dalszych zmnieyszeń; teraz mają na nowo rozpocząć swe prace w tym przedmiocie. Ten zamiar jest równie polityczny, rozsądny, jak patryotyczny, gdyż ministrowie będą mieli tego razu do czynienia z parlamentem, który ma w myśli ograniczenia i oszczędności."

— *Dnia 28* —

Przyszłe posiedzenie parlamentowe przez swą rozmaitość, ważność przedmiotów, mających bydź przedstawionemi, wywrze wielki wpływ na przyszłość Wielkiey Brytanii. Dwie kwestye ustawy, to jest, tayne głosowanie przy wyborach i krótszy czas trwania parlamentu, będą przedmiotami obrad; i zdaje się, iż wielka część nowo wybranych członków, których uważają za ministeryalnych, oświadczy się za tą zmianą. Prócz tego, mniemają powszechnie, że kilku ministrów, mianowicie hrabia *Gréy*, nie są temu przeciwni. Daley reforma kościoła, zmiana dziesięcin, zmiany w prawach cywilnych i kryminalnych, równie jak w prawach handlowych i zbożowych, o systemacie obiegowym pieniędzy, nareszcie zniesienie niektórych podatków, a innych zmnieyszenie. Stronnictwo Torysowskie w izbie wyższey będzie się musiało także do wielu przyzwoleń skłonić, tylko *jak*, oraz *ile*, będą przedmiotem sporów, szczególniey w interessach kościoła. Nakoniec ważne zachodzi pytanie względem zniesienia unii, przy którém *O'Connell* i jego stronnicy w parlamencie nayuroczyściey obstawać będą.

Courrier donosi, że gdy czynności pełnomocnika Hollenderskiego, Pana *van Zuylen van Nyevelt*, przy konferencyi londyńskiey już ustały, wkrótce przeto opuści on Anglią.

Dziennik *Sun* twierdzi: „W *City* powszechném jest mniemaniem, że Król Hollenderski, i po utracie cytadelli Antwerpskiey, nie ustąpi nic ze swych żądań i zamknie rzekę *Skaldę*, a przez to nie dopuści Anglii i Francyi związku z *Antwerpią*; z tych powodów nie pozostaje, jak zdobydź *Flessyngę* i tym sposobem wymódz wolność żeglugi na *Skaldzie*."

Dziennik *Standart* zawiera wiadomość, iż lord *William Bentinck* ma bydź odwołany z Indyy-Wschodnich, a lord *Durham* zaymie jego mieysce.

We czwartek zwiedził Poseł Turecki *Namik* Pasza, w towarzystwie *Maurojeni* i dwóch synów hrabiego *Gréy*, arsenał w *Woolwich*. Wszystko z ciekawością oglądał, mówiąc, iż ma nadzieję, widzieć podobne zakłady w swey oyczyźnie. Wieczorem spełniono toast za zdrowie Sułtana; *Namik* Pasza to samo uczynił za pomyślność Króla *Wilhelma* i jego ludu, jako dawnego sprzymierzeńca Porty. Dowiadujemy się, iż ma zamiar wydać, za powrotem do *Konstantynopola*, dziennik swey podróży przez Niemcy, Francyą i Anglią. (*G.W.*)

PORTUGALIA.

Lisbona d. 30 listopada.

Tuteysza *Nadworna Gazeta* zawiera reskrypt Vice-Hrabiego *Santarem*, Ministra spraw zagranicznych, z dnia 29 b. m., do Hrabiego *San-Laurenzo*, w którym wyraża, iż z powodu zażalenia Admirała Angielskiego *Parker*, o strzelanie do kutra Angielskiego *Raven*, *Don Miguel* wydał rozkaz oświadczenia nagany za postępek takowy, dla dania zupełnego zadosyć uczynienia Królowi Jmci Wielkiey Brytanii, i wspomnionemu Admirałowi. (*G.W.*)

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

New-Monthly Magazine (pismo Angielskie) umieścił następne mało wiadome szczegóły o Xiężnie *Berry*: „Mało jest dawnych heroin, mówi autor artykułu, któreby dały tyle dowodów odwagi, poświęcenia się i wytrwałości, ile ta nadzwyczayna niewiasta. Nie wszystkim wiadomo na przykład, iż w jedney potyczce w Wandei, gdzie stronnicy Xiężney walczyli z woyskami regularnemi, ona osobiście dowodziła i pokilkakroć szła do attaku na czele swych hufców. Kiedy pod nią zabito konia, Xiężna, padłszy na ziemię, schwyciła broń pierwszego zabitego żołnierza, który się obok niey znalazł, i rozpoczęła attak na nowo. Przez jedenaście bez przerwy godzin znaydowała się w naywiększym ogniu, lecz szczęściem nie odniosła rany. Po skończoney bitwie nie myśląc bynaymniey o odpoczynku, zaymowała się przez kilka jeszcze godzin opatrywaniem ran swoich żołnierzy. (*T.P.*)

Ogłoszenia.

1 *Od Wileńskiego Gubernialnego Rządu, na oddanie w Mieście Wilnie artykułow pieniężnych poborow bramnym i brukowym nazwanego w arendowną dzierżawę od 1go lutego teraźnieyszego 1833go roku z góry na trzy lata, będzie się odbywał w Wileńskiey Skarbowey Izbie 20 teraźnieyszego stycznia targ i 20go tegoż msca przetarg; zaczém życzący w onych uczestniczyć zechcą na pomienione terminy przybywać do Izby Skarbowey z prawnemi ewikcyami. — Stycznia 2 dnia 1833 roku.*

Assessor Józef Szulc.
Sekretarz Kowalenok.
Powytczyk Mickiewicz. (25)

1 *Od Podolskiey Izby Skarbowey ogłasza się, iż przez jey postanowienie, z którém zgadza się i P. Gubernator Cywilny, zamierzono znaydujące się w Gubernii Podolskiey w Powiecie Bałtskim folwarki skonfiskowanego na Skarb Sawrańskiego majątku; których possessyynego posiadania, kończy się termin dnia 13 marca przyszłego 1833go roku, wypuścić w dzierżawę arendowną na trzy lata, na prawidłach, dla Skarbowych Starościńskich majątkow będących, z przystosowaniem ich do possessyynych kontraktow teraz działających. Folwarki te są następne: Baybuzowiecki z wiosek Baybuzow i Ludwikowki 275 dusz; Slusarowski z wiosek Slusarowki i Tomaszowki 169 dusz; Namirowski ze wsi Namirowki i Oczeretney 111 dusz; Pieszczański z przysiołkiem Żelichówka 872 dusz; Kamienowatski ze wsi Kamienowatey 429 dusz;*

Bondarowski z Bondyrowey 656 i Kosowki 74 dusz; Łużański w Olhopolskim Powiecie ze wsi Ługa więcey 950 dusz; Kamienieckiego Powiatu, Kadjowecki, ze wsi Kadjowiec z przysiołkami Burakowką i Cwikłowcami w ogóle 609 dusz. Termin do targu na oddanie tych majątkow w possessyą naznaczony na dzień 4ty lutego 1833go roku z ostatecznym w trzy dni przetargiem.

We wszystkich wyżey wymienionych majątkach wydaje się na ekonomiczne i włościańskie potrzeby budowlowe i opałowe drzewo bez opłaty do Skarbu prawszczyzny.

Życzący wziąć te majątki w arendowną dzierżawę na trzy lata, mogą stawić się w Podolskiey Skarbowey Izbie na wyżey wyrażony termin, albo przysłać upełnomocnionych od siebie z prawnemi plenipotencyami i ewikcyami, podług arendownych prawideł na zabezpieczenie należytego utrzymania majątku Skarbowego i opłaty summy arendowney, przyymują się na ewikcyą tak pieniądze gotowe, jako i bankowe bilety z zupełnemi napisami, również nieruchomey własny lub poręczników, majątek, za świadectwami Izb Cywilnych, licząc duszę rewizyyną po 200 rubli assygnacyami.

Sowietnik Kupenkow. (32)

---

1. Za ROZKAZEM JEGO IMPERATORSKIEY MOŚCI SAMOWŁADCY WSZECH ROSSYI — Sąd Zjazdowy Rozbiorowy Fortuny niegdy W. Jerzego Hoodorfa, obwieszcza kredytorów i debitorów massy podrozbiorowey, iż tenże Sąd zbliżając dzieło swoje do stopnia Likwidacyi długów, dla zamknięcia teyże likwidacyi i następnie zbliżenia się do ustanowienia massy i ogłoszenia kollokacyi, termin ostateczny zjazdu na grunt dóbr wsi Dederkał wyższych w Gubernii Wołyńskiey Ujeździe Krzemienieckim położonych, na dniu 20 maja 1833 roku oznaczył, i że na pomienionym terminie względnie niestawiących się debitorów massy zaoczność, a niejawiącym się wierzycielom upadek ogłoszony będzie zadeklarował. Dan w Dederkałach wyższych, dnia 10 grudnia 1832 roku.

Zasiadający w Sądzie Ujezdnym Krzemień. Leon Klembowski. (29)

---

1. Za ROZKAZEM JEGO IMPERATORSKIEY MOŚCI SAMOWŁADCY WSZECH ROSSYI — Sąd Zjazdowy Rozbiorowy Fortuny JW. Ignacego Woynarowskiego, obwieszcza kredytorów i debitorów massy podrozbiorowey; iż tenże Sąd doprowadziwszy dzieło swoje do stopnia likwidacyi długów, dla zamknienia teyże likwidacyi i następnie zbliżenia się do ustanowienia Massy i ogłoszenia kollokacyi, termin ostateczny zjazdu na grunt dóbr wsi Kornoczówki w Gubernii Wołyńskiey Ujeździe Krzemienieckim położonych na dzień piąty lutego 1833 roku oznaczył, i że na pomienionym terminie względnie niestawiących się debitorów Massy zaoczność, a niejawiącym się wierzycielom, upadek ogłoszony będzie, zadeklarował. Dan w Kornaczówce dnia 16 grudnia 1832 roku.

Sędzia były Krzemieniecki Sobieszczański, Zasiadający w Sądzie Ujezdnym Krzemienieckim Leon Klembowski. (28)

1 *Od Bessarabskiego obwodowego Rządu ninieyszém ogłasza się, iż w Bessarabskim Obwodzie wzięty teraźnieyszego 1832 roku, za nie okazanie na piśmie świadectwa człowiek Semen Iszczenko, który się powiadał rodakiem Kijowskiey Gubernii Bohusławskiego powiatu, wsi Miesiełowki należącey do włoscian obywatelki Branickiey; przymiotów następnych: wzrostu 2 arszyny 6 wierszkow, włosow na głowie żółtawych, brwi nieco czarnych, broda i wąsy wysiadają, twarzy czystey, oczu karych, nosa i gęby miernych, na prawey ręce ma od rany szram, wieku lat 20.*

Sowietnik Tarańczuk.
Sekretarz Dżumiński. (4)

---

1 *Od Bessarabskiego Obwodowego Rządu ninieyszém ogłasza się, iż w Bessarabskim Obwodzie wzięty teraźnieyszego 1832 roku, za nieokazanie na piśmie świadectwa człowiek Wasili Tymofiejew syn Iwanow, (inaczey Efreni Filipow), który się powiadał rodakiem Orłowskiey Gubernii Bałyhowskiego Powiatu, wsi Alexandrowki włościaninem, obywatelki Sztabs-Rotmistrzowey Mołowii Andrzeja zaś córki Lepowskiey; przymiotów następnych: wzrostu 2 arszyny 6½ wierszkow, włosow na głowie światło-rusych, wąsy i broda wysiadają, oczu karych, nosa i gęby miernych, szczególnych przymiotów niema, wieku lat 25.*

Sowietnik Tarańczuk.
Sekretarz Dżumiński. (3)

---

1 *Od Bessarabskiego Obwodowego Rządu ninieyszém ogłasza się, iż w Bessarabskim Obwodzie wzięty teraźnieyszego 1832 roku, za nieokazanie na piśmie świadectwa człowiek Andrzey Kapszuk, który się powiadał rodakiem Ekaterynosławskiey Gubernii Rostowskiego Powiatu, ze wsi Kamianka, należącey do włości obywatela odstawnego Półkownika Andrzeja Jerysa; przymiotow następnych: wzrostu 2 arszyny 5¾ wierszkow, włosow na głowie rusych, oczu szarych, nosa długiego, gęby mierney, wąsy i podbrodek jeszcze niewysiadują, twarzy czystey, na ukazującym palcu prawey ręki mały szram, wieku lat 20.*

Sowietnik Tarańczuk.
Sekretarz Dżumiński. (5)

---

2 Na fundamencie Naywyższych i Jaśnie Oświeconego Xięcia Jenerał-Feldmarszałka Sakena Główno-Komenderującego pierwszą Armią, konfirmacyów; zostały konfiskowane majątki rokoszanów w gubernii Wołyńskiey, a mianowicie: Dyonizego Batkowskiego, Powiatu Krzemienieckiego we wsi Batkowie dusz 126. — Alexandra Błędowskiego, powiatu Włodzimierskiego w trzech wioskach 554. — Marcina Wileżyńskiego, powiatu Nowograd-Wołyńskiego we wsi Kotelance, niedzielney jeszcze z innemi jego współ-sukcessorami, 286, i w Żytomirskim powiecie wieś Buraki Hrabiego Stanisławá Gabryela Worcela, niedzielnych z bratem jego Mikołajem, powiatu Rowieńskiego w różnych wsiach 2,512 dusz poddanych. — Józefa Wiercińskiego, powiatu Starokonstantynowskiego, wieś Mały Łazuczyk. — Frydryka Wielhorskiego, powiatu Łuckiego, w części wsi Luchczy, 134 dusz. — Alexandra Woytkowskiego,

Łuckiego powiatu, we wsi Mulanikach ziemi 10 dziesięcin. — Jozefata, Maurycego, Jana i Maxymiliana Wereszczyńskich, powiatu Włodzimierskiego, w części wsi Ambukowa 57 dusz poddanych i kapitał hypotekowany w Królestwie Polskiém Obwodzie Bielskim na wsiach Tarnowie rubli srebrnych 11,250, i na Wereszczynie rubli srebrnych 3,750. — Alexandra Wereszczyńskiego, powiatu Włodzimierskiego w trzech wsiach 118 dusz. — Wilhelma Hołowińskiego, powiatu Owruckiego, we wsi Wiazowce i Słobodzie takiegoż nazwiska 440. — Cyryllego Grodeckiego, w Łuckim powiecie, wsi Hulanikach z przysiołkiem Szołkowną 18 dusz poddanych i kapitał u obywatelki Brzezickiey znaydujący się rubli srebrnych 565 kopiejek 10. — Adama Hulewicza, w tymże powiecie, części wsi Chopniowa i Trostiama 167 dusz. — Xięży Dąbrowickich Pijarów, powiatu Rowieńskiego, w różnych wioskach dusz 1,103. — Juliana Drzewieckiego, powiatu Krzemienieckiego, w niedzielney z bratem Mateuszem wsi Baszarowce 240 dusz. — Tespezyusza Dubieckiego, niedzielnych z innemi współsukcessorami jego, powiatu Nowograd-Wołyńskiego w części wsi Horbaszy 14 chat poddanych i w powiecie Kowelskim we trzech wioskach dusz 148. — Kajetana i Stanisława Zakrzewskich, Łuckiego powiatu, we wsi Horaimowce i części wsi Czerniża dusz 227. — Erazma Zakaszewskiego w Kowelskim powiecie, niedzielnych z innemi jego konsukcessorami, w kluczu Sieléckim dusz 459 poddanych i kapitał 1,674 czerwonych złotych i 2 rubli 50 kopiejek srebrem. — Formencyusza Ziołkowskiego, w powiecie Owruckim, części wsi Michałówki 7 dusz. — Adolfa i Seweryna Kaszewskich, powiatu Dubieńskiego, we wsi Milowie 222 dusze. — Tomasza Kobylińskiego, Owruckiego powiatu, w różnych wioskach 127 dusz. — Odstawnego Jenerała byłych Polskich woysk Benedykta Kołyski, Starokonstantynowskiego powiatu, we wsi Sewrukach dusz 195. — Xięcia Stanisława Frydrykowego syna Lubomirskiego, niedzielnych z bratem jego Kazimierzem w różnych wsiach powiatu Dubieńskiego 1,243 dusz poddanych. — Nikodema Lipskiego w powiecie Łuckim intrata z byłey w jego possesyi wsi Omelna. — Józefa Niewęgłowskiego, w powiecie Krzemienieckim, części wsi Kokorowa dusz 14. — Jana Omiecińskiego w powiecie Żytomirskim wsi małych Korowińcach 198, i w Ostrogskim wsi Choroszowie 164 dusze poddanych i kapitał znaydujący się u Obywatela Ignacego Smorczewskiego rubli srebrnych 1,510. — Xięży Owruckich Bazylianów, powiatu Owruckiego, w różnych wioskach 607 dusz poddanych. — Owruckich także Xięży Dominikanów, kapitał rubli srebrnych 9,014 kopiejek 25. — Hrabiego Narcyza Olizara, powiatu Łuckiego, w Kluczu Rafałowickim dusz 2,441. — Kamilla Piotrowskiego, w powiecie Żytomierskim, niedzielnych z bratem jego, we wsi Dryhłowie dusz 121. — Stanisława i Augustyna Przyłuskich w tymże powiecie we wsi Motrunkach 118 dusz. — Antoniego Woyciecha Pruszyńskiego, powiatu Owruckiego, w różnych wsiach 457 dusz. — Antoniego Pawszy w różnych wsiach Owruckiego i Żytomierskiego powiatów 296 dusz. — Xawerego Porczyńskiego w powiecie Nowograd-Wołyńskim niedzielnych z innemi jego konsukcessorami we wsi Lubomirce 144. — Józefa i Hermana Hrabiów Potockich, niedzielnych z ich siostrami, powiatu Nowograd-Wołyńskiego w kluczu Koreckim 1,736 dusz poddanych i piąta część intrat z trzech fabryk. — Hrabiego Teodora Pocieja, powiatu Łuckiego w kluczu Czartoryyskim 1,961 dusz. — Adama Podhorodeńskiego, niedzielnych z bratem jego Ignacym, powiatu Włodzimierskiego w dwóch wioskach 169 dusz. — Kajetana Podhorodeńskiego kapitał 13,781 rubli srebrnych 25 kopiejek, hypotekowany w powiecie Kowelskim na Kluczu Hołobskim Xięcia Michała Radziwiłła, powiatów: Łuckiego w części wsi Buratyna 12, i Rowieńskiego w Kluczu Szpanowskim 2,191 dusz poddanych. — Mateusza Rybińskiego sukcessyonalna scheda z kapitału rubli srebrnych 15,000, ubespieczonego w powiecie Zasławskim na dobrach Xięcia Eustachego Sanguszki. — Fabiana Rohozińskiego powiatu Łuckiego, w dwóch częściach wsi Jeziora i Żurawicy 7 dusz. — Wincentego Radzimińskiego niedzielnych z innemi konsukcessorami jego; w powiecie Włodzimirskim wsi Mokrzce 141 dusza. — Jana Radeckiego w tymże powiecie części wsi Koziatyna 40. — Hrabiego Wacława Rzewuskiego w Hrabstwie Kowelskim i wsi Myzowie 5,179 dusz. — Ignacego Strumiły, powiatu Żytomierskiego we wsi Kramosiołce 36 dusz. — Byłego Kanonika Owruckiego Bazylianskiego Klasztoru Xiędza Jana Sierocińskiego, gotowych pieniędzy rubli srebrnych 275, oraz rzeczy i srebro stołowe. — Jozefata Stępkowskiego w różnych wsiach powiatów: Nowograd-Wołyńskiego i Zasławskiego 827 dusz. — Xięcia Leona Sapiehi, w powiatach Nowograd-Wołyńskim 124, Starokonstantynowskim 1 551 i Ostrogskim 1848, a ogólnie 2,523 dusze poddanych. — Xięcia Romana Sanguszki coroczna intrata rubli srebrnych 9,000, ubespieczona na dobrach oyca jego Xięcia Eustachego Sanguszki. — Xawerego Słoniewskiego, powiatu Łuckiego, części wsiów Swoza i Suska. — Ludwika Steckiego, powiatu Włodzimierskiego, w kluczu Pawłowickim, 433 dusze i dom w mieście Żytomierzu. — Achyllesa Trypolskiego w powiecie Owruckim, niedzielnych z bracią jego w różnych wioskach 421 dusza poddanych i kapitał u rozmaitych osób rubli srebr. 5,495 kopiejek 9. — Felixa Trzeciaka, w tymże powiecie, częściach wsi: Korczowki 25 i Czerepina 8, a w ogóle 33. — Hrabiego Mieczysława Chodkiewicza w różnych wsiach powiatu Krzemienieckiego 1,505 dusz. — Janusza Czosnowskiego, niedzielnych z bratem, w Powiatach: Żytomirskim 394, w Krzemienieckim 280, a w ogole 674 dusze. — Michała Czaykowskiego, niedzielnych z trzema siostrami, w Powiecie Żytomirskim 405 dusz. — Xięcia Adama Czartoryskiego w Nowograd-Wołyńskim powiecie wsi Kudynrwiczach 37 dusz i kapitały: u Hrabiny Konstancyi Rzewuskiey czerwonych złotych 11,064 rubel 1 kopiejek 86 srebrem i u obywateli Krasickich powiatu Kowelskiego, ubespieczony na Kluczu Kamienieckoszyrskim wraz z Xiążętami Sapiehami rubli srebrnych

)3(

6,119 kopiejek 87. — Xięcia Janusza Czetwertyńskiego w powiecie Ostrogskim 306 dusz poddanych i kapitały długowe, należne mu z bratem i dwómi siostrom, znayduiące się u Czesława Jaroszyńskiego rubli srebrnych 20,000 i u Czarneckich złotych 74,900. — Michała Czackiego, w powiatach: Łuckim 1,018, Włodzimierskim 423 i Dubieńskim 1,220, a w ogóle 2,661 dusz. — Joachima Czarnołuzkiego, niedzielnych z innemi jego konsukcessorami w powiecie Łuckim wsi Szczurzynie 103, i Xięcia Stanisława Jabłonowskiego w powiatach Nowograd-Wołyńskim 597 i Zasławskim 64, a w ogóle 661 dusz poddanych. — W skutek więc tego, od ustanowioney w Guberńskim Mieście Żytomierzu Wołyńskiey Likwidacyyney Kommissyi dla obliczenia długów konfiskowanych majątków rokoszan, na mocy §§ 13 i 15 Nayważey zatwierdzonych dla ninieyszey Kommissyi prawideł, zawiadamia się przez teraźnieysze Obwieszczenie:

1) Aby Kredytorowie wyżey poszczególnionych osób, lub mający pretensye do byłych ich majątków, nie oczekując terminów satysfakcyi w takowych ich pretensyach, przedstawili one do Wołyńskiey Likwidacyyney Komissyi. Ci, którzy mieszkają w Rossyi i Królestwie Polskim, nie daley, jak w sześciu, a znaydujący się w obcych Państwach, nie daley, jak w przeciągu dwunastu miesięcy, licząo od wyyścia z druku pierwszey publikacyi w publicznych gazetach obydwu stolic, w jedney z Warszawskich lub też w Litewskim Kuryerze, i że z liczby bezkwestyyynych długowych tranzaktów. nieubezpieczonych przez prawo zastawy, będą przez ninieyszą Kommissyą przyjęte do massy długowey, jako zasługujące na satysfakcyą, te tylko, które zostały sporządzone przed zaczęciem rewolucyi w granicach Rossyi. — Sporządzone zaś w Królestwie Polskim lub w obcych Państwach, będą zupełnie odrzucone.

2) Aby osoby prywatne, Cerkwie (czyli Kościoły) Klasztory, Naukowe, Dobroczynne i inne Instytuta i zaprowadzenia, oraz Magistratury Powszechnych Opiek, objawiły o należnych im opłatach ze skonfiskowanych w Wołyńskiey gubernii majątków, niezaniedbując sześcio-miesięcznego terminu.

3) Aby debitorowie byłego posiadacza w Wołyńskiey gubernii, których obligom nadeszły termina, stawili się z złożeniem winney summy do ninieyszey Kommissyi, a inni w ciągu podobnie sześcio-miesięcznego terminu donieśli teyże Kommissyi o liczących się na nich pretensyach.

4) Aby wszyscy mający w swym ręku ruchomy majątek, kapitały, lub jakie będą dokumenta byłego posiadacza w gubernii Wołyńskiey, lub też należne mu obligi i bilety kredytowych Instytutów, składali wszystko to w tymże sześcio-miesięcznym terminie do ninieyszey Kommissyi, oraz, aby uwiadomili oną, o wszystkich zostających na ich majątkach prawach korzystania byłego posiadacza.

5) Aby Guberńskie Konfiskacyyne Kommissye, Kazienne Pałaty i inne Juryzdykcye i Zwierzchności, w tymże sześcio-miesięcznym terminie zawiadomili tę Kommissyą o wszystkich wiadomych im długach byłych posiadaczów skonfiskowanych w Wołyńskiey gubernii majątków, spłatach i uzyskaniach od nich należnych, długowych ich pretensyach na różnych prywatnych osobach i juryzdykcyach, ruchomym i nieruchomym ich majątku, o przynależnych im biletach i obligach Kredytowych Instytutów i o ich prawie korzystania z majątków kaziennych i prywatnych.

6) Aby Sądownicze Juryzdykcye niezwłócznie uwiadomiły o prozekujących się w onych sprawach, o pretensye długowe przeciwko byłym posiadaczom w tuteyszey gubernii, niemniey o rekwizycye do nich uczynione, jako prywatnym osobom i Juryzdykcyom, z poszczególnieniem, do jakiey summy te i drugie mogą się rozciągać i na jakich mianowicie tranzakcyach gruntują się.

7) Że niespełniający powyższych obowiązków, podpadną wszystkim tym następstwom i odpowiedzialności, jakie w ogóle postanowione są prawami za niezłożenie w przeznaczonym publikacyą terminie długowych pretensyów przeciwko bezfunduszowym osobom niekupieckiego stanu, oraz za ukrycie należnych im opłat, majątku ruchomego, kapitałów i dokumentów.

Le President de la Commission, Gouverneur. Civil de Wolhynie André Rimski-Korsakoff. (2)

---

2 Od Komitetu Szkolnego tymczasowego w Wilnie ogłasza się ninieyszém, ażeby życzący podjąć się przewozu aktow i pism, składających Archiwum Funduszu Edukacyynego, z Wilna do St. Petersburga, jawili się do tego Komitetu, odbywającego swe posiedzenie w sali przy Kancellaryi CESARSKIEY Wileńskiey Medyko-Chirurgiczney Akademii, dnia 12go, 13go i 14go teraźnieyszego miesiąca stycznia na licytacyą, a dnia 16go tegoż miesiąca na przetarg. — Wilno dnia 2go stycznia 1833 roku. Sekretarz Leon Rogalski. (20)

KURYER LITEWSKI,

W zwyczaynym układzie będzie wydawany w roku zaczętym 1833cim.

Cena zwyczayna:

z Pocztą.

Rocznie na pap. białym (tylko rocznie)	R. sr.	18.
— — — zwyczaynym	— R. sr.	14.
Półrocznie na papierze zwycz.	R. sr.	7 k. 50.
Kwartałowie na pap. zwycz.	R. sr.	4

Bez poczty.

Rocznie na papierze białym	R. sr.	13.
— — — zwycz.	R. sr.	9.
Półrocznie na pap. białym	— —	6 k. 50.
— — — — zwycz.	— —	4 k. 50.
Kwartałowie na pap. zwycz.	— —	2 k. 25.

Drukarnia A. Marcinowskiego.
DOZWALA SIĘ DRUKOWAĆ. Wilno. 1833. d. 6 Stycznia.
CENZOR LEON BOROWSKI.